

Działając na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa, niniejszym wnoszę o odwołanie od decyzji Wojewody Wielkopolskiego w sprawie odmowy udzielenia zezwolenia na osiedlenie się skarżącemu.

Przedmiotowej decyzji zarzucam w szczególności:

1. Obrazę prawa materialnego – przepisów Ustawy o cudzoziemcach, Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Ustawy o repatriacji;
2. Naruszenie prawa procesowego – przepisu art. 7, art. 9, art. 10, art. 11, art. 77, art. 80 oraz art. 107 Ustawy Kodeks Postępowania Administracyjnego w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy;

Wskazując na powyższe wnoszę o:

1. Uwzględnienie niniejszego odwołania, jako uzasadnionego w całości i udzielenie skarżącemu zezwolenia na osiedlenie się zgodnie z wnioskiem z dnia 12.11.2012 r;

W razie nieuwzględnienia powyższego wniosku, wnoszę o:

2. Uchylenie w całości zaskarżonej decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia organowi I instancji;

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 stycznia 2013 roku, doręczone skarżącemu w dniu 20 lutego 2013 roku Wojewoda Wielkopolski odmówił skarżącemu udzielenia zezwolenia na osiedlenie się w Polsce w oparciu o art. 52 ust. 5 Konstytucji Polskiej.

Powodem odmowy udzielenia zezwolenia na osiedlenie się jak domniemam spowodowana jest brakiem związków z polskością, którego to stanowiska strona skarżąca w żaden sposób nie podziela.

W pierwszej kolejności pragnę jednak ustosunkować się do zarzutów proceduralnych. W szczególności należy wskazać, iż organ rozpatrujący sprawę jest zobowiązany do rozpatrzenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i oceny na podstawie całokształtu materiału dowodowego, czy dana okoliczność została udowodniona.

Niniejsza decyzja zawiera szereg uchybień w tym zakresie, zarówno osnowa decyzji jak i jej uzasadnienie nie zawiera właściwie wskazania, na jakiej podstawie odmówiono skarżącemu udzielenia zezwolenia na osiedlenie się. Organ w sposób chaotyczny powołuje kolejne podstawy prawne i orzecznictwo nie mające najmniejszego związku z sprawą co potwierdza fakt, iż organ dogłębnie nie przeanalizował przedmiotowej sprawy a decyzja odmowna nie znajduje uzasadnienia w przepisach prawa.

Wynikająca z art. 8 Kodeksu postępowania administracyjnego zasada zaufania obywateli do organów państwa nakłada na organy administracji publicznej obowiązek praworządnego i sprawiedliwego prowadzenia postępowania, który wyraża się w dokładnym zbadaniu okoliczności sprawy, ustosunkowaniu się do żądań stron oraz uwzględnieniu w decyzji zarówno interesu społecznego jak słusznego interesu obywateli.

Tymczasem w niniejszej sprawie organ nie zadał sobie trudu aby ustalić dlaczego w rodzinie skarżącego nie rozmawiano w języku polskim aczkolwiek ustalenie to nie powinno mieć miejsca gdyby organ posiadał wiedzę w zakresie tła historycznego w tym konsekwencji mówienia w języku polskim na kresach wschodnich.

Odnosząc się natomiast do zarzutów błędnej interpretacji przepisów Konstytucji wskazuję, co następuje. Zgodnie z art. 52 Konstytucji osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, może osiedlić się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stałe. W konstrukcji art. 52 ust. 5 Konstytucji zwrócić należy uwagę, że wątpliwość nie dotyczy treści przyznanego Konstytucją prawa do osiedlania się na stałe osób polskiego pochodzenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, lecz trybu ustalania tego pochodzenia. Konstytucja kreuje prawo, natomiast ustalenie, czy osoba zamierzająca z niego korzystać należy do klasy beneficjentów (osób pochodzenia polskiego), dokonywane jest „zgodnie z ustawą”, co można bardziej precyzyjnie ująć: w trybie, jaki określa ustawa.

Oceniając charakter uprawnienia wynikającego z art. 52 ust. 5 Konstytucji skład orzekający podniósł, że Konstytucja z 1997 r. w art. 8 ust. 2 wprowadza domniemanie bezpośredniego jej stosowania, o którego wyłączeniu może przesądzać tylko wyraźny przepis samej Konstytucji. Zasada wyrażona w art. 8 ust. 2 Konstytucji oznacza, „że w tych wszystkich przypadkach, gdy postanowienia konstytucyjne są sformułowane w sposób na tyle precyzyjny i jednoznaczny, by

możliwe było ich odniesienie do konkretnych sytuacji zachodzących w rzeczywistości prawnej, podmiot stosujący prawo powinien oprzeć swe działania (rozstrzygnięcia) bezpośrednio na takim postanowieniu, a dopiero w drugiej kolejności powinien powoływać odpowiednie postanowienia ustaw zwykłych. Bezpośrednie stosowanie konstytucji nie prowadzi do wskazywania konfliktu między normą konstytucyjną a postanowieniem ustawy zwykłej, ale sprowadza się do przyjęcia normy konstytucyjnej jako zasadniczej podstawy orzeczenia” (L. Garlicki: Polskie prawo konstytucyjne, Warszawa 1998, wyd. Liber, str. 43). Przepis art. 52 ust. 5 Konstytucji stanowi źródło prawa podmiotowego cudzoziemców legitymujących się polskim pochodzeniem. Jednocześnie jednak sam przepis wskazuje, że intencją ustawodawcy było istnienie stosownego trybu stwierdzenia polskiego pochodzenia w drodze ustawowej. Brak tego rodzaju ustawy nie może stanowić dostatecznej przyczyny *déni de justice*, tj. odmowy wymierzenia sprawiedliwości w wypadku uprawnienia mającego źródło w Konstytucji. Stałoby to w sprzeczności z powołaną wyżej, a aprobowaną w prawie konstytucyjnym, zasadą przyjęcia normy konstytucyjnej jako zasadniczej podstawy orzeczenia, na wypadek konfliktu z ustawodawstwem zwykłym.

Na tle wydanej decyzji o definicji polskiego pochodzenia w przeszłości wypowiedział się już Naczelny Sąd Administracyjny (V SA 947/99) uznaje się również, iż na potrzeby przedmiotowego przepisu Konstytucji dopuszczalne jest pomocnicze stosowanie definicji zawartej w Ustawie o repatriacji. W Ustawie o repatriacji wskazuje się, iż osobą pochodzenia polskiego jest osoba, która wykaże swój związek z polskością m.in. przez pielęgnowanie mowy polskiej. Skarżący już ponad 12 lat temu rozpoczął pielęgnowanie mowy polskiej poprzez jej naukę, jest związany z Polską – prowadzi tu działalność gospodarczą, zamierza się osiedlić. Pełnomocnik skarżącego podkreśla, iż pielęgnowanie polskiej mowy wskazane w Ustawie o repatriacji odnosi się jedynie do samego wnioskodawcy a nie jego rodziny – gdyby Ustawodawca miał inny cel to wskazałby, iż „osobą pochodzenia polskiego jest osoba, która wykaże swój związek oraz związek swych przodków z polską m.in. przez pielęgnowanie mowy polskiej”. Na uwagę jednak zasługuje, iż większość rodziny Wnioskodawcy rozumie mowę polską.

Podobnie w Ustawie Karta Polaka wskazano, iż obowiązkiem jest jedynie wykazanie przez wnioskodawcę podstawowej znajomości języka polskiego przy czym nie określa, iż ma to być znajomość wyniesiona z dzieciństwa. Ustawa ta w preambule nawiązuje wprost do art. 52 Konstytucji.

Na marginesie sprawy wskazuję, iż w zakresie kultywowania mowy polskiej decyzja została oderwana całkowicie od tła historycznego. Pełnomocnik Skarżącego wierzy, iż historia polski w tym narodu polskiego organowi wydającemu decyzję jest znana i jako fakt powszechnie znany nie wymaga w tym zakresie dowodów. Jeżeli organ natomiast historii narodu polskiego nie zna to winien w trybie kpa wnieść o sporządzenie stosownej opinii przez biegłego z zakresu historii polski i Ukrainy.

Mając na uwadze powyższe wnoszę jak na wstępie.

.....

Załącznik:

1. Pełnomocnictwo
2. Oplata skarbową